

Warszawa, dnia 26 marca 2018

Stanowisko IAB Polska w ramach konsultacji Komisji Europejskiej dotyczących dokumentu *Inception Impact Assessment w zakresie Measures to further improve the effectiveness of the fight against illegal content online.*

Szanowni Państwo,

Na wstępie chcielibyśmy podziękować za możliwość wzięcia udziału w dyskusji i skomentowania planów Komisji. Wierzymy, że tylko wyważone, zharmonizowane podejście pomoże sprostać wyzwaniu, jakim jest eliminacja nielegalnych treści z Internetu w sposób odpowiedzialny, skuteczny i proporcjonalny. Nasilająca się skala obecności nielegalnych treści w Internecie, jak również negatywne skutki społeczne i ekonomiczne tego zjawiska wymagają rozważenia tego problemu przez szerokie grono interesariuszy oraz stałej współpracy rynku, organów unijnych i państwowych oraz organizacji społecznych.

- **Ramy dyrektywy o handlu elektronicznym (E-Commerce Directive - ECD)**

W naszym przekonaniu ECD zapewnia silne elastyczne ramy prawne, dzięki którym rozwija się europejska gospodarka cyfrowa. Niemniej jednak obecna sytuacja sugeruje, że ECD nie jest wystarczającym narzędziem dla kompleksowego rozwiązywania problemów związanych z obecnością w Internecie różnego typu nielegalnych treści. Branżowe kodeksy postępowania, samoregulacji i współregulacji oraz przyjmowane przez przedsiębiorców najlepsze praktyki branżowe do pewnego stopnia wspierają osiągnięcie celu w postaci szybszego identyfikowania i usuwania nielegalnych treści. Inicjatywy te świadczą o żywym zaangażowaniu wielu uczestników rynku i zrozumieniu wagi problemu. Jednocześnie, trudno zaprzeczyć, że w środowisku internetowym funkcjonuje nieokreślonej bliżej wielkości grupa nieuczciwych podmiotów, które bezpośrednio lub pośrednio czerpią korzyści ekonomiczne z udostępniania nielegalnych treści lub nawet świadomie przyczyniają się do propagowania niezgodnych z prawem treści i idei. Co oczywiste, takie podmioty nie poddadzą się dobrowolnie samoregulacji. Z powyższych względów stoimy na stanowisku, że osiągnięcie realnych efektów w walce z nielegalnymi treściami w Internecie możliwe będzie poprzez adekwatny rozwój istniejących ram prawnych i pozaprawnych instrumentów uwzględniający szybko zmieniające się realia funkcjonowania Internetu w XXI wieku. Regulacje w tym zakresie powinny być nadto stosowane w sposób zharmonizowany we wszystkich Państwach Członkowskich przy poszanowaniu wszystkich praw podstawowych oraz zasady proporcjonalności.

- **Rola innych aktów prawnych UE wskazanych w Zaleceniach KE C(2018) 1177 w sprawie działań na rzecz skutecznego zwalczania nielegalnych treści w Internecie**

Popieramy podejście KE zmierzające do podejmowania działań zmierzających do walki z nielegalnymi treściami w Internecie nie tylko w zgodzie z ECD, lecz także z innymi aktami prawa

unijnego wymienionymi w Zaleceniach KE C(2018) 1177, w tym m.in. Dyrektywą nr 2011/93 przeciwko wykorzystywaniu seksualnemu dzieci, Dyrektywą nr 2017/541 w sprawie zwalczania terroryzmu oraz Dyrektywą nr 2004/48 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Pragniemy zwrócić jednak uwagę, że aby osiągnąć zasadnicze cele KE, konieczne jest efektywne egzekwowanie pełnej transpozycji do prawa wszystkich Państw Członkowskich unijnych dyrektyw odnoszących się do walki z nielegalnymi treściami w Internecie, w tym dotyczących ochrony praw autorskich. Tytułem przykładu w Polsce wciąż nie został zaimplementowany art. 8 ust. 3 Dyrektywy nr 2001/29 w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, co uniemożliwia podmiotom uprawnionym skuteczną walkę z naruszeniami praw własności intelektualnej w Internecie, np. poprzez blokowanie domen pirackich serwisów.

- **Treści terrorystyczne**

Z uwagi na wysoką szkodliwość umieszczania w przestrzeni Internetu treści o charakterze terrorystycznym popieramy koncepcję szczególnego traktowania tego typu treści i wprowadzenie w tym zakresie odrębnych przepisów. Podzielamy także dążenia KE do zapewnienia jak najszybszego usuwania treści o charakterze terrorystycznym. Równocześnie jednak zwracamy uwagę, iż ustalenie z góry obowiązującego czasu, w którym dana treść miała być usuwana jest przeciwnie skuteczne.

Z góry określone i sztywne terminy mogą łatwo doprowadzić do błędnych decyzji i zaowocować prewencyjnym usuwaniem wszelkich kontrowersyjnych treści (choćby nawet nie były bezprawne). Jeśli dostawcy usług hostingowych będą poddawani presji, aby rozwiązywać sprawy szybko, a nie z należytą starannością, to jakość rozwiązywania tych problemów może znacząco spaść. Skala wyzwania i ogromna liczba zgłoszeń mogą sprawiać, iż nie będzie realistyczne i technicznie możliwe, aby wszystkie zgłoszenia dokładnie przeanalizować i zbadać pod kątem potencjalnego naruszenia. Większość dostawców, dla własnego spokoju, najprawdopodobniej nie będzie przeprowadzać jakiegokolwiek weryfikacji, co będzie miało znaczny wpływ na społeczeństwo, prawa podstawowe i na swobodę dyskursu społecznego.

W związku z tym uważamy, iż zapis Zaleceń C(2018)1177 mówiący o tym, iż takie treści mają być usuwane w ciągu godziny od ich publikacji, może być potencjalnie szkodliwy i nie powinien być brany pod uwagę przy kształtowaniu ewentualnych przepisów prawnych. KE do chwili obecnej nie przedstawiła przekonującego uzasadnienia dla wyboru takiego przedziału czasowego. Biorąc pod uwagę dynamikę udostępniania treści w Internecie, wyznaczenie takiego arbitralnie określonego czasu jest wątpliwe. Uważamy, że regulacja, która skupia się na godzinnym czasie realizacji byłaby nieproporcjonalna i szczególnie mniejsze podmioty nie będą w stanie należycie wykonać nałożonych na nie obowiązków (istotną barierą może być tu przede wszystkim koszt zatrudnienia dodatkowych moderatorów).

Jesteśmy przekonani, że usługi hostingowe powinny działać sprawnie i najlepiej jak to możliwe, z poszanowaniem praw podstawowych i interesów zarówno użytkowników jak i uprawnionych, w szczególności w zakresie swobody dostępu do treści oraz swobody ekspresji. Aby pogodzić te wartości z postulatem efektywnego usuwania nielegalnych treści, ramy czasowe reakcji

powinny być przynajmniej kwalifikowane. Przed usunięciem treści, co do których istnieją podejrzenia, dostawcy usług hostingowych powinni upewnić się, że usunięcie treści nie narusza praw podstawowych. Ze względów technicznych na chwilę obecną działanie z tak ekstremalną szybkością odbywałoby się ze szkodą dla ww. interesów.

- **Współpraca z organami ścigania**

Od dłuższego czasu część usługodawców, szczególnie podmiotów działających na dużą skalę, jest zaangażowana w pomoc organom ścigania. Wielu dostawców usług hostingowych dobrowolnie przekazuje władzom informacje, w granicach prawem przewidzianych, dotyczące np. bezpośredniego zagrożenia życia. Uważamy, że propozycje ustanawiające nowe obowiązki dla wszystkich hostingodawców w zakresie udzielania takich informacji organom ścigania wymagają dalszej dyskusji, uwzględniającej techniczne i finansowe możliwości mniejszych podmiotów. Równocześnie stoimy na stanowisku, iż zagwarantowanie wszystkim podmiotom rynkowym równych warunków prowadzenia działalności stanowi podstawę funkcjonowania uczciwej konkurencji i ewentualne różnicowanie zakresu obowiązków hostingodawców powinno opierać się na obiektywnych i weryfikowalnych kryteriach.

- **Odpowiedzialność dostawców usług hostingowych wynikająca z mechanizmu notice-and-action**

W przypadku nałożenia dodatkowych obowiązków na dostawców usług hostingowych w zakresie usuwania treści, pomocne byłyby dodatkowe wskazówki dotyczące wymagań koniecznych do spełnienia, aby zawiadomienie (notice) było ważne. Rekomendacje mogłyby zapobiec wadliwym zgłoszeniom lub nadużyciom. Jednym z przykładów takiego zalecenia mogłaby być konieczność podania wystarczających informacji umożliwiających skontaktowanie się z autorem notyfikacji. Jest to standardową praktyką w wielu procedurach składania wniosków stosowanych na całym świecie. Identyfikacja autora informacji ma istotne znaczenie dla mechanizmów dochodzenia roszczeń i przeciwdziałania nadużyciom. Dodatkowo, w niektórych przypadkach, podanie informacji kontaktowych jest konieczne do ustalenia legalności treści. Dlatego też za godną uwagi uważamy koncepcję wprowadzenia przyspieszonego trybu procedowania zgłoszeń otrzymanych od zaufanych „sygnalistów”, skutkiem czego nielegalne treści zostaną szybciej usunięte, a hostingodawca będzie miał większą pewność, iż dane zgłoszenie jest uprawnione i nie narusza praw podstawowych osoby/podmiotu, który treści te umieścił. Warto jednak zwrócić uwagę, że o przyznaniu statusu „sygnalisty” nie powinien decydować samodzielnie jeden dostawca usług, lecz grono różnych interesariuszy, włączając w to regulatorów – w miarę możliwości z uwzględnieniem specyfiki i kategorii treści nielegalnych (np. inna powinna być lista „sygnalistów” w przypadku treści pornograficznych i inna w przypadku treści naruszających prawa własności intelektualnej).

Dostawcy usług hostingowych powinni być chronieni przed odpowiedzialnością w przypadku, gdy dobrowolnie i systematycznie podejmują proaktywne środki w celu identyfikacji szkodliwych treści. **Konieczne jest rozwianie wszelkich wątpliwości co do tego, że dostawcy usług hostingowych nie stają się odpowiedzialni za przechowywane przez siebie treści tylko dlatego, że w dobrej wierze podejmują dobrowolne działania, zarówno w sposób**

zautomatyzowany jak i niezautomatyzowany, zmierzające do identyfikacji i usuwania treści nielegalnych. Powinno być również jasne, że podejmowanie takich działań nie oznacza, że usługodawca ma wiedzę lub kontrolę nad informacjami, które przekazuje lub przechowuje. Zapewnienie takich gwarancji ma kluczowe znaczenie dla opracowania najbardziej skutecznych i innowacyjnych sposobów zwalczania nielegalnych treści oraz rozpropagowania ich w środowisku cyfrowym i pozyskania jego poparcia.

W naszej ocenie wprowadzenie obowiązków związanych z zapewnieniem transparentności i raportowania długofalowo przyczyni się do minimalizacji przypadków niezasadnego usuwania treści zamieszczanych w Internecie, pozwoli uczciwym hostingodawcom wykazać podejmowane przez nich działania i wysiłki (które niejednokrotnie wiążą się z dużymi obciążeniami organizacyjnymi i finansowymi) oraz lepiej zidentyfikować podmioty działające z naruszeniem prawa lub próbujące obejść prawo.

Dostrzegamy, iż Internet stał się jednym z narzędzi dystrybucji i rozprzestrzeniania się także treści nielegalnych. Zdajemy sobie również sprawę, że konieczne są dalsze wysiłki ukierunkowane na eliminację tych treści z Internetu. Dotychczasowa udana i skuteczna współpraca między organami publicznymi, a ekosystemem internetowym w niektórych obszarach sprawia że jesteśmy optymistami i z nadzieją patrzymy w przyszłość. **Deklarujemy chęć dalszych prac i pomocy Komisji w jej wysiłkach w tym obszarze.**

Z poważaniem,

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'W. Schmidt', written over a horizontal line.

Włodzimierz Schmidt

Prezes Zarządu